№ 29. Rok XI SOSNOWIEC — niedziela 1 lutego 1920 roku. Cena numeru 30 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 30 fen za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z przesyłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza,

KINO OAZA w Sosnowcu.

Od 1 lutego 1920 r. II SERJA. Dla dzieci dozwolone.

Kurjer z WASZYNGTONU

Wielka tajemnica szpiegowska z obecnej wojny, osnuta na tle afery kanału Panamskiego, według scenarjusza Marcel Allan w 3-ch serjach, w 20 częściach.

W roli głównej piękność Nowego Yorku Miss Pearl White.

UWAGA: Każda serja stanowi oddzielną całość:

ANONS! Od dnia 16 lutego wyświetlone będzie arcydzieło poezji i sztuki kinemat. p. t. „BOSKA KOMEDJA" (Piekło Dantejskie).

Polecamy filmę tę szczególniej dla zakładów naukowych oraz szerszych warstw publiczności, jako wspaniałą ilustrację potępieńczych mąk.

Kino Zacisze w Sosnowcu.

Od 27 stycznia do 2 lutego włącznie.

„Błąd młodości"

Wielkie arcydzieło filmowe znanej wytwórni „Gaumont" w Paryżu.

Dramat w 5 cz. przewyższający inscenizacją i techniką dotychczas widziane na ekranach obrazy, podług sztuki H. BERNSTEINA ze słynną francuską artystką Marcelle Pradot w roli głównej.

NAD PROGRAM: Tygodnik Gaumont, zawierający aktualne zdjęcia z całego świata. — Jaś zwolennikiem pokoju, arcywesoła komedja.

Początek przedstawień o g 5, w niedziele i święta o 4. Ostatni seans o godzinie 8.30 w.

Obrazy własne Agencji Kinematograficznej „Corso" w Warszawie.

KINO SFINKS w Sosnowcu.

SENSACJA! SENSACJA!

Od wtorku 27-go stycznia i dni następnych.

Wyświetla słynną i przez miljony podziwianą filmę

„Przy kominku"

Sensacyjny i wzruszający dramat rosyjski w 6 ciu częś.

W rolach głównych najpiękniejsza artystka rosyjska Wiera Chołodna i artyści Maksimowicz i Polonski.

Z powodu ogromnych kosztów ceny miejsc podwyższone.

Dentysta J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie wprawianie zębów bez podniebienia złote korony.

ul. Modrzejowska № 2

Kinematograficzne Aparaty różnych systemów i przybory do takowych poleca Z. KALINOWSKI i J. KOZICKI Warszawa, Marszałkowska 119. Sklep w podwórzu.

Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie Dr. Wasili Kekało

Choroby weneryczne, skórne i moczo-płciowe. Samogwałt. Płciowa niemoc. Badanie krwi. Mikroskop. analizy. Używam prep. 606 i 914.

Najnowsze sposoby leczenia.

Przyjmuje codziennie o 5 do 7 po poł. w dni świąteczne od 10 do 12 rano.

Adres: Będzin, ul. Kołłątaja № 33.

Farby „KOLORYT" do własnoręcznego ufarbowania materji są bezsprzecznie lepsze od wszelkich dotychczas znanych na rynku farb niemieckich.

Dostać można w aptekach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach.

Kto może, ucieka z płonącego domu!

Łużyczanie chcą wywędrować z Niemiec.

Wrocław, 31 stycznia.

„Schlesische Ztg." donosi, iż przedstawiciele łużyczan (niemcy nazywają ich wendami) prowadzą pertrakcje z Białogrodem w sprawie przesiedlenia się ich do państwa jugosłowiańskiego.

Rząd jugosłowiański życzliwie traktuje tę sprawę, gdyż chodzi tutaj o rodziny zamożne. Czechy również chętnie przyjęłyby łużyczan.

(Wiadomość powyższą podajemy z zastrzeżeniem, gdyż maleńki naród łużyczan kocha zarówno swą ziemię, jak i narody wielkie i wydać kraju swego na łup niemców nie zechce. Że pewna ilość zamożnych łużyczan chce uciec przed podatkami z raju niemieckiego — to rzecz prawdopodobna. Wszak setki tysięcy niemców myśli zrobić to samo, przekładając tułaczkę na obczyźnie nad raj niemiecki. Przyp. red.).

Za cenę Gór. Śląska

Niemcy gotowe są do walki z bolszewizmem.

Wiedeń, 31 stycznia.

„Mittagspost" donosi z Berna: Londyński „Observer" oświadcza, że mimo silnej opozycji nie pozostaje nic innego, jak tylko albo z Moskwą rokować, albo użyć Niemiec do zwalczania bolszewizmu. Wywody „Observera" wywołały w angielskich kołach politycznych silne wrażenie. Panuje tam przekonanie, że tylko (?) Niemcy w związku z Węgrami i ewentualnie (!) z Polską, Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją będą mogły postawić taką armję, która będzie mogła walczyć ze skutkiem z armją czerwoną.

Jasną jest rzeczą, że Niemcy nie uczynią tego bez odszkodowania. Częściowa rewizja pokoju wersalskiego byłaby w takim wypadku nieuniknioną. Sądzą, że możnaby pozyskać Niemcy przeciwko Rosji sowieckiej, gdyby zniżono sumę odszkodowania i dostarczono Niemcom surowców. Sądzą też, że Niemcy żądaliby pewnych poprawek terytorjalnych, w szczególności, aby Górny Śląsk pozostał nadal przy Niemczech.

(Powyższy artykuł „Observera" jest niewątpliwie przemyconą z Niemiec ofertą, mającą na celu wytargowanie złagodzenia warunków pokojowych, a przedewszystkim pozostawienie Niemcom Górnego Śląska — przyp. Red.)

Okupacja G. Śląska.

Przyjazd komisji plebiscytowej do Opola.

Opole, 1 lutego.

Wczoraj przybył do Opola specjalnym pociągiem zastępca komendanta okupacyjnego generała Leronda, Kuhn, a razem z nim pułkownik Cavut Thomas i Nevel, major Mintfeld, 8 podoficerów i kilku szeregowców. Na przyjęcie komisji przybyli na stację zastępca nadprezydenta i przedstawiciele miasta.

Nie wiadomo jeszcze, ile wojska okupacyjnego ma przyjść do Opola.

Pierwsze transporty już są w drodze.

Okupacja G. Śląska zaczyna się dn. 31 stycznia. W pierwszym dniu okupanci zajmą powiat pszczyński w drugim katowicki, w trzecim tarnogórski, a z dniem jedynastym powiat opolski.

Prawdopodobnie cały obszar plebiscytowy, z wyjątkiem pow. raciborskiego, — gdzie mają przyjść włosi—zostanie zajęty przez francuzów.

Równocześnie przyjechała do Opola specjalnym pociągiem druga komisja, przeznaczona dla plebiscytowego obszaru cieszyńskiego.

Przyjazd wojsk okupacyjnych.

Sosnowiec, 31 stycznia.

Do chwili oddania numeru pod prasę nie przyjechał do Sosnowca ani jeden oddział wojsk okupacyjnych ententy.

Radek wrócił do Moskwy za zgodą Polski.

Warszawa, 31 stycznia.

Radio z Moskwy donosi, że znany bolszewik Radek Sobelson wrócił z Berlina do Moskwy dnia 26 stycznia. Podróż przez terytorjum polskie odbył on pod dozorem wojskowym.

Dowiadujemy się, że władze polskie zezwoliły na ten przejazd w związku z całokształtem układu Czerwonego Krzyża z bolszewikami o zwrot zakładników, w szczególności od powrotu Radka Sobelsona uzależniony był powrót arcybiskupa Roppa ks. Munkiermana i barona Dangla.

Warszawa, 31 stycznia.

Drugi transport zakładników naszych z Moskwy w ilości 271 osób już przybył do Mińska, przyjazd do Warszawy spodziewany jest 29 bm. wiecz.

Zadłużenie świata wynosi 48 miljardów funtów ang.

Wiedeń, 31 stycznia.

Biuro koresp. podaje wedle „Daily Telegraph" o zdeprecjonowaniu pieniądza papierowego, że funt angielski stracił 15 proc., frank 48 proc., liry 58 pr., korony austrjackie 99 pr.

Ogólny dług wojenny świata wynosi 48 miljardów funtów szterlingów.

Powiększenie obrotu pieniędzy papierowych wynosi we Francji 375 pr., w Anglji 244 pr., w Stanach Zjednoczonych 171 pr., we Włoszech 433 pr., w Niemczech 675 pr., w Austrji 3.700 pr.

Wobec demokratyzacji.

Wielki przełom dziejowy, jaki przeżywa cały świat, a wraz z nim Polska, posiada obok strony politycznej — wyraźne oblicze społeczne. W naszych oczach nie tylko giną jedne mocarstwa, z martwych powstają inne, nie tylko zmieniają się linje graniczne państw i narodów, nie tylko przetasowuje się układ międzynarodowych sił politycznych, ale równocześnie zdwojonym tempem idzie proces demokratyzacji, rozpoczęty na długie dziesiątki lat przed wybuchem wielkiej wojny.

Masy ludowe, powołane do odegrania czynnej roli w przewrocie międzynarodowym, masy, które w imię obowiązku wobec państwa i narodu miljonami kładły głowy na polach bitew, pragną dziś zdobyć dla siebie gruntowne polepszenie warunków swego bytu ziemskiego.

Wojna uskrzydliła ich nadzieje. Wojna rozpaliła pożądanie zabezpieczonej i szczęśliwej przyszłości. W zwycięskiej Ojczyźnie i dla nich przyjść miały dni powodzenia życiowego.

Tymczasem rzeczywistość nie jest tak różową, jak marzenia o dobrobycie i szczęściu. Dezorganizacja życia gospodarczego i rosnąca z nieprzepartą siłą drożyzna ciężarem swoim kładą się przedewszystkim na klasy pracujące. Cokolwiek mówi się dziś o wysokiej cyfrze zarobkowej pracowników tej lub innej gałęzi życia gospodarczego, jest ona w większości wypadków niewspółmierną z przerażającymi cenami towarów.

Przeżywamy jedną z największych anemji gospodarczych, wywołaną straszným wyniszczeniem pięcioletnim.

Stanowi to nieporównany motyw agitacyjny w ręku tych żywiołów, które moment wielkich zmian politycznych uznały za najdogodniejszy do wielkich przewrotów społecznych. Żywioły te zimnym, doktrynerskim okiem patrzą na nędzę klasy pracującej. Nędza ta jest im na rękę. Im gorzej miljonom ludu pracującego, tym lepiej dla przywódców dążeń przewrotowych, bo tym bliższą w ich pojęciu — godzina panowania czerwonej międzynarodówki.

To też jesteśmy świadkami celowej z jej strony roboty, zmierzającej do ostatecznego podcięcia korzeni nadwątlonego przez wojnę życia gospodarczego. Strajki w rolnictwie, przemyśle i komunikacji są tym dynamitem, który ma rozsadzić „świat stary", by na jego gruzach powstał nowy, socjalistyczny.

Planową rękę czerwonej międzynarodówki widzimy i w Polsce na każdym kroku. Wytrwale i umiejętnie, lekce sobie ważąc nasze władze państwowe, dezorganizuje ona wytwórczość naszą, zaostrzając kryzys ekonomiczny.

Nadszedł już czas, aby rząd polski zajął określone i wyraźne stanowisko nie tylko wobec niszczycielskiej metody partji socjalistycznych, ale i wobec zdrowego dążenia miljonowych mas do polepszenia warunków ich bytu, do wybicia się na wyższy szczebel karjery społecznej. Bezpłodnej i niszczycielskiej idei socjalistycznej, która zmierza do obalenia prywatnej własności, rząd i sejm przeciwstawić powinny zdrową i twórczą ideę własności, która stawać się winna udziałem coraz szerszych kół. Własność prywatną — mówiąc słowami poety — trzeba „rozlać na miljony". Prowadzi w tym kierunku nie droga wydziedziczeń i wywłaszczeń, lecz wypróbowana przez narody cywilizowane metoda wytężonej pracy i oszczędności.

Rząd i sejm mają tysiączne sposoby poparcia tych zdrowych miljonów polskiego ludu, które metody pracy się nie boją, na przewroty nie liczą, wierzą w swe siły, potrzebują jednak życzliwej ręki i energicznej pomocy.

Dziś jest chwila, kiedy rozumna i planowa pomoc rządu wprowadzić może demokratyczne dążenia klas pracujących na zdrowe tory.

Im więcej będzie w Polsce jednostek posiadających, opierających swój byt nie tylko na głowie i 10 palcach, lecz i na pewnych fundamentach ekonomicznych, tym mniej groźne są hasła przewrotu społecznego, tym pomyślniejszy byt szerokich mas ludu, tym pewniejsza przyszłość Polski.

Musimy być w obecnym okresie przejściowym przygotowani na dalszą jeszcze zwyżkę zarobków, gdyż niema nadziei na szybki spadek cen. Ale zato tym mocniej postawić trzeba zasadę pracy i oszczędności, tym energiczniej wystąpić do walki ze strajkami, które międzynarodówka organizuje w celu zniszczenia kraju i wywołania krwawego przewrotu. Rząd nasz powinien zrozumieć nareszcie, że znakomita większość pracowników polskich nie ma nic wspólnego z wywrotowymi dążeniami partji socjalistycznych i większość ta pojmuje, jak ścisły istnieje związek między próżniacką strajkomanją a drożyzną. Niestety, brak programu i odwagi u góry, duch socjalistyczny w niektórych ministerjach, lekkomyślna pobłażliwość władz rozzuchwala agitatorów. Nerwy ministrów naszych nie mogą wytrzymać nacisku, jaki wywierają na nich sprytni menerzy socjalistyczni za pomocą zręcznie wyreżyserówanych demonstracji, gróźb i teroru. Narodowe i twórcze elementy pracowników, czują się bezbronne, nie widząc poparcia rządu, i nie są w stanie z należytą siłą przeciwstawić się akcji socjalistycznej.

Rdzeń naszych mas pracujących jest zdrowym. Brak mu może dostatecznie sprężystych organizacji. Ale ponad wszystko — brak mu oparcia w centralnych organach państwowych, które winny być mózgiem i nerwem życia publicznego.

Dopóki nasz rząd drżeć będzie przed każdą pogróżką, dopóki nie zdobędzie się na charakter i odwagę, dopóki stać będzie bezradnie wobec doniosłego zjawiska wybijania się mas ludowych na wyższe szczeble życia, dopóki, zamiast kołysać się na falach wypadków, nie chwyci za ster, aby rozbudzone do nowego życia masy poprzeć w ich pochodzie wzwyż, — stać będziemy wciąż wobec wielkiego niebezpieczeństwa przewrotu, który zwichnąć może przyszłość odradzającej się Ojczyzny.

Mieczysław Trajdos.

O naszą politykę zagraniczną.

Warszawa, 30 stycznia.

Odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. St. Grabskiego. P. Grabski oświadczył, a propos wniosku nagłego p. Liebermana, że on sam zwracał się kilka razy do rządu, aby przyspieszył przyjazd min. Patka, niestety, to się dotąd stać nie mogło, bo p. Patek musiał nagle wyjechać do Londynu. Obecny pobyt p. Patka za granicą ma zadanie ściśle informacyjne, żadne ważniejsze decyzje tam nie zapadną, bo p. Patek otrzymał instrukcje, aby nic nie załatwiać bez komisji spraw zagranicznych i sejmu.

Przyjazd p. Patka z Paryża oczekiwany jest w niedzielę.

Na tymże posiedzeniu wyłoniła się krótka dyskusja na temat naszej polityki emigracyjnej. Poseł J. Dąbski podniósł straszną niedolę naszych wychodźców, wracających do Polski. Sam widział w Paryżu na dworcach po parę tysięcy wychodźców polaków, od dwu tygodni oczekujących na pozwolenie przejazdu przez Szwajcarję. W Del na granicy francusko szwajcarskiej stale przebywa na dworcu po kilkuset emigrantów. Ludzie ci tracą tysiące marek po drodze, są oszukiwani i okradani na każdym kroku. Połowa oszczędności amerykańskich idzie na marne z braku opieki państwowej nad wracającymi do kraju. A przyjazd zapowiada się masowy, bo do władz polskich w Ameryce wpłynęło już 60.000 podań o powrót do Polski.

Ponieważ rząd polski w tym kierunku mało zrobił, mówca proponuje, aby wszystkie wnioski, odnoszące się do emigracji, oddać jednemu referentowi, któryby wespół z rządem opracował plan reemigracji z Stanów do Polski pod opieką rządu.

Po krótkiej dyskusji referaty przydzielono posłom Rączkowskiemu i Załusce.

Postanowiono tej sprawie poświęcić jedno posiedzenie.

Na najbliższym posiedzeniu w nast. tygodniu min. Patek wygłosi expose o sytuacji zagranicznej w związku z ostatnimi wypadkami.

Niemcy o naszej sytuacji na Wschodzie.

„Berliner Tageblatt" z dn. 29 b. m. zamieszcza żywo nas obchodzący artykul pióra d-ra Ledera p. t: „Front Polski". Artykuł ten w streszczeniu podajemy poniżej.

Wojna rosyjska jest najaktualniejszym zagadnieniem polityki polskiej. Jej wynik zadecyduje nietylko o przyszłości Polski, lecz i o losie porządku społecznego całej Europy, całego świata. Dlatego zrozumiałe jest zajęcie, z którym Europa, mianowicie po klęsce Denikina, Judenicza i Kołczaka, śledzi bieg wypadków na wschodniej granicy Polski.

„Wojna, którą Polska prowadzi przeciwko sowieckiej Rosji, nie jest tylko, jak mniemają na zachodzie, walką demokracji z dyktaturą proletarjatu; „dla Polski jest to w pierwszym rzędzie wojna narodowa: wojna przeciwko moskalom, nie przeciwko bolszewikom."

Artykuł 116 traktatu wersalskiego zniósł układy zawarte w Brześciu Litewskim co do polskich obszarów w Rosji, i od wiosny 1919 r. Polska na całym froncie wschodnim walczy z armją sowiecką. Rezultat walki, prowadzonej z różnym szczęściem i z różnymi sprzymierzeńcami jest ten:

W maju 1919 r. wojska polskie zajęły Wilno i od tego czasu ciągle postępując najprzód, posunęły front przez Białą Ruś i po części na gruncie ukraińskim. Polacy zawarli sojusz wojskowy z łotyszami, których wojska stoją pod głównym dowództwem polskim i trzymają północną część frontu bolszewickiego. Na południe znajdują się jeszcze części pobitej armji ukraińskiej Petlury, który teraz prowadzi rokowania w Warszawie celem stworzenia nowej armji ukraińskiej i wspólnego postępowania wojskowego z Polską. Reszty armji Denikina stoją pod Odesą.

„Front polski stanowi linję, która, zajęta przez estończyków, zaczyna się pod Hungerburgiem, na zachód od Kronsztatu, nad zatoką fińską, przecina jezioro Peipus, jest obsadzona na zachód od Pskowa przez łotyszów, i na wschód od Marienburga zostaje przejęta przez wojska polskie. Tam polacy stoją na obszarze białoruskim na linji, która idzie przez Rzeżycę, przecina Dźwinę między Dwińskiem a Dryssą i zbliża się do Bereżyny pod miejscowością Lepel. Front idzie potym wzdłuż tej rzeki przez Bobrujsk i Mozyr, przecina tam Trupeć i idzie dalej przez Owrucz na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego i na zachód od Żytomierza do Dniestru, gdzie się zaczyna na południe od Kamieńca Podolskiego państwo rumuńskie, i wojska rumuńskie stoją wzdłuż Dniestru aż do morza Czarnego."

Pod względem politycznym i narodowym polacy w swej walce z Rosją mają dwojaki cel: ubezpieczenie samodzielności państwa polskiego i uwolnienie wszystkich obszarów, zamieszkałych przez ludność polską.

Silna wola zachowania raz zdobytej samodzielności napełnia wszystkie warstwy społeczeństwa w równej mierze. Antypatja polaków względem Rosji nie znikła z obaleniem caryzmu; polacy nie mają zaufania do rosjan wogóle. Rosja sowiecka, według ich zdania, wykazuje niemniej tendencji imperjalistycznych, niż Rosja carska. A ponieważ i pan Sazonow w Paryżu, jako też Sawinkow i Czajkowski i generał Denikin, który nietylko bolszewików, lecz i ruch niepodległościowy ukraińców, zwalczał, oświadczają przy każdej sposobności w najpiękniejszej harmonji, że pragną przywrócić Rosję wielką i silną, a może też i mniej więcej moskiewską, nie można się dziwić polakom iż nie wiedzą, do którego system w Rosji się odnosić z większą nieufnością.

Trzeba też pamiętać o tym, że Polska pragnie przyłączyć do siebie bardzo znaczną część Białorusi. Traktat wersalski nie ustanowił granicy wschodniej państwa polskiego, lecz mapa, którą przedłożył pan Dmowski delegat polski, konferencji pokojowej w Paryżu, wywołała ostre protesty ze strony rosyjskiej. A nawet ci, którzy wobec niejasnych stosunków etnograficznych na Białej Rusi chcą ciągnąć granicę tam, gdzie jest granica między Białorusinami katolickimi i prawosławnymi, oświadczają, że Wilno — które chcą mieć litwini — jako też Mińsk i Równe koniecznie muszą być przyłączone do państwa polskiego.

A teraz wojska polskie zajęły nie tylko te obszary, lecz mniejwięcej cały obszar białoruski. Wojna z Rosją doszła przez to do krytycznego punktu. Polska, która osiągnęła swój cel narodowy, stoi przed zagadnieniem, czy dalej prowadzić wojnę z Rosją i z bolszewikami.

Pisząc szeroko o związku Polski z ententą, od której zależą też dalsze losy walki na Wschodzie, dr. Lederer kończy swe wywody tak:

„Jest rzeczą nieprawdopodobną, by Polska mogła zawrzeć pokój z Rosją bez zgody ententy, ale nieprawdopodobieństwem jest też by Polska mogła otrzymać mandat prowadzenia ofensywy na Moskwę".

Co się dzieje na Ukrainie.

Lwów, 31 stycznia.

Odesę zajęła armja z 8 tysięcy ludzi. „Armja ta składa się z byłego korpusu naddnieprzańskiego Udowiczenki i części korpusu galicyjskiego. Zarząd miasta jest w rękach komitetu, obranego przez partje socjalistyczne. Oprócz Odesy generał Pawlenko zajął jeszcze Rozdzielną i Birzutę.

Na Ukrainie, na lewym brzegu Dniepru panują powstańcy ukraińscy, którymi kieruje „Ukraiński centralny komitet powstańczy", sympatyzujący z bolszewikami. Komendantem powstańców w gubernji połtawskiej i czernihowskiej jest Amhad, w gubernji jekaterynosławskiej panuje Macheno, dalej zaś na południe Glijsk i Piatieńka.

Na prawym brzegu Dniepru kieruje powstańcami „Ukraiński rewolucyjny komitet republikański". Powstańcy są zatym, ażeby na Ukrainie powróciła do władzy dawna „Centralna rada ukraińska", która panowała na Ukrainie jeszcze przed rządami hetmana Skoropadzkiego.

Kronika.

KALENDARZYK

Dziś w niedzielę 1 b. m. Ignacego Brygidy.

Jutro w poniedziałek 2 b. m. Oczyszczenie N. M. P.

Wschód słońca g. 7 m. 45.
Zachód „ g. 4 m. 41

Z tragedji miasta.

Północ gwiaździsta... Szum miasta ucicha,
błazeńsko księżyć uśmiecha się blady;
zły cień z zaułków na przechodnia czyha,
gdy wraca smutny z smutnej maskarady.
Na bieli śniegu widać cień gromadki,
co się u bramy tuli kamienicy,
wzrok tępo liczy śniegu srebrne płatki...
Przechodzień sądził — postać ćmy dziewicy,
albo nocnego złodzieja — włóczęgi...
Lecz, gdy księżyca świateł złote wstęgi
oblały cichą gromadkę u bramy, ujrzał..
Ach, panie, tu z chlebem są składy...
Nie... my nic złego, my na chleb czekamy
— — — — — — — — —
Błazeńsko księżyc uśmiechał się blady!..

Ćwierk.

* * *

— Kto ty jesteś?
— Paskarz znany.
— Jaki znak twój?
— Brzuch napchany.
— Czemś go napchał?
— Specjałami.
— Czem handlujesz?
— Prowiantami
— Jakim prawem?
— Swoim właśnie!
— Niech cię jasny piorun trzaśnie!

Dziesięciolecie „Iskry". W dniu dzisiejszym upływa lat 10 od ukazania się pierwszego numeru „Iskry". Początki były bardzo trudne, ale ciężka praca przyniosła wkrótce owoc obfity i „Iskra" nasza stała się najpoczytniejszym pismem prowincjalnym w Kongresówce. Chwilowy upadek pisma podczas okupacji niemieckiej, skutkiem internowania redaktora i wydawcy w Hawelbergu w ciągu 2 lat, nie wpłynął na losy „Iskry", która dziś zajęła znów swe dawne miejsce w prasie.

Z licznego grona współpracowników redakcji, administracji i drukarni pozostali na stanowisku redaktor W. Monsiorski i starszy zecer p. Stanisław Mikołajczyk.

ś. † p

Marja z Kolankowskich

JOWSZYCOWA

zmarła d. 30 stycznia 1920 r: pogrzeb odbędzie się 1 lutego o godzinie 4 p. p. na cmentarz parafjalny w Będzinie.

Msza żałobna za duszę zmarłej odbędzie się 3 lutego o godz. 9 rano w kościele parafjalnym, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku. **RODZINA.**

Dzień dzisiejszy upamiętniamy w ten sposób, iż rozpoczynamy codziennie wydawnictwo drugiego wydania „Iskry“, poświęconego przeważnie sprawom G. Śląska i przeznaczonego dla naszych czytelników z za Brynicy. Wydanie to w Zagłębiu rozpowszechniane nie będzie.

O święto 2-go lutego. Jak wiadomo, ostatnio zostały zniesione niektóre święta m. in. święto Matki Boskiej 2 lutego. W kalendarzach ściennych, wydanych na r. b. dzień ten oznaczony jest już po raz pierwszy na czarno.

Obecnie w sferach robotniczych i rzemieślniczych Warszawy daje się zauważyć tendencję do zignorowania tej reformy i świętowania nadal dnia 2 lutego. Sprawa ta również była poruszana wśród urzędników państwowych, a ostatnio i pośród studentów. Wszędzie istnieje ta sama tendencja pominięcia „reformy“.

Drukarnia „Iskry“ również będzie świętować, jako że „tak odrazu nie można się odzwyczaić od święta“.

Następny numer ukaże się dopiero w środę rano.

Obniżenie się kursu marki niemieckiej. Ze wszystkich większych miast nadchodzą wiadomości o obniżaniu się kursu marki niemieckiej na korzyść marki polskiej. W Berlinie płacono ostatnio za 100 marek niemieckich 130 marek polskich.

Londyńskie koła finansowe są poważnie zaniepokojone chaotycznymi stosunkami na zagranicznym rynku dewiz. Na wczorajszej giełdzie londyńskiej przyszło do notowań, które można nazwać prawdziwie katastrofalnymi. Marka niemiecka spadła na 366 za funt, austrjacka korona sprzedawana była 1001 koron za funt.

Wyjazd do Ameryki. Z powodu napływających w coraz znaczniejszej liczbie podań o paszporty do Ameryki oraz niedość ścisłych przepisów dotyczących wwozu i wywozu gotówki ze Stanów Zjednoczonych, zwrócił się Komisarjat generalny ziem wschodnich do poselstwa amerykańskiego w Warszawie i otrzymał następujące wyjaśnienie.

Aczkolwiek ustawy amerykańskie nie określają ściśle sumy pieniędzy, którymi emigrant winien rozporządzać w chwili przybycia do Stanów Zjednoczonych, to jednakże suma 50 dolarów uważana jest za minimum zapasu gotówki, bez posiadania którego emigrant nie może być dopuszczony na ląd amerykański.

Co do sumy, którą emigrant opuszczając Stany Zjednoczone zabrać może ze sobą, to nie istnieje żadne pod tym względem ograniczenie.

Nowa podwyżka cen artykułów żywnościowych. W porównaniu z jesienią ceny żywności wzrosły o 300 proc., niektórych zaś produktów, jak jaja o 500 pr., masła o 400 proc.

Mąka pszenna dochodzi do 12 mk. za funt, słonina do 20 mk. masło do 36 mk., ziemniaki do 330 mk. za korzec, mleko 6.50 za kwartę.

Narada o obniżaniu cen. Odbyła się w ministerjum skarbu narada w sprawie podjęcia akcji i wynalezienia środków, zmierzających do obniżenia cen na produkty pierwszej potrzeby.

Poza przedstawicielami ministerjum, obecni byli: marszałek sejmu Trąmpczyński i poseł Głąbiński.

Wytwórczość węgla w Polsce. W № 5 „Przemysłu i Handlu“ znajdujemy statystykę produkcji węgla w 1919 roku. Zagłębie Dąbrowskie wyprodukowało węgla kamiennego 4 614,710,5 tony, Krakowskie 1,408,982,9, kopal. Silesia 121,339,9. Razem węgla kamiennego 6 miljonów 145 tysięcy 27 i pół tony, co stanowi 68,36 proc. produkcji z r. 1913. Wytwórczość węgla brunatnego wynosiła 173.798 ton (112,06 proc.).

3 fundacje p. Paderewskiej. P. Helena Paderewska, niestrudzona działaczka na niwie społecznej, nabyła w tych dniach trzy posiadłości. Jedną w pobliżu Warszawy, niedaleko Łogowa, drugą w okolicach Miłosny, trzecią w samej Warszawie. Wszystkie służyć będą celom społecznym i koić ludzką niedolę. Jak nas poinformowano, jedna ma przeznaczenie zgromadzać ociemniałych na wojnie żołnierzy i otworzyć dla nich odnośne warsztaty. Druga przeznaczona dla bezdomnych, osamotnionych staruszek inteligencji. W trzeciej znajdą dom dziewczęta, które wojna pozbawiła opieki i rodziny, uczyć się tam będą gospodarstwa kobiecego, ze specjalną uwagą zwróconą na hodowlę drobiu. Organizacją zajmie się przewodnicząca polskiego Białego Krzyża po powrocie do kraju.

Wywóz skórek. Ostatnimi czasy zaczęto wywozić masowo z Polski zagranicę skórki zajęcze i królicze. Interesowani fabrykanci kapeluszy zwrócili się do państwowej komisji przywozu i wywozu, ze skargą na to, dowodząc, że skórki te bywają obrabiane zagranicą i stamtąd przywożone dopiero tutaj na potrzeby tutejszej fabrykacji kapeluszy z dużą różnicą ceny i waluty. Tymczasem roboty te wykonywano dotychczas u nas, na miejscu, a obecnie z tego powodu brak pracy dla 4000 robotników.

Podziękowanie. Żołnierze 11-ej komp. 7. p. p. Leg. przesyłają „Kołu Polek“ na Saturni gorące podziękowanie za podarki świąteczne i oraz zasyłają serdeczne pozdrowienia z za Dźwiny.

Z powodu objęcia wybrzeża morskiego. J. Eminencja kardynał Kakowski wydał następujące rozporządzenie:

W dniu 6 ym lutego r. b. wojsko polskie wchodzi do m. Pucka i obejmuje w posiadanie wybrzeża morskie. Wieść ta radosnym echem odbić się powinna w sercach wszystkich polaków.

Kapłani w d. 1 ym i 2-gim lutego ogłoszą o tym z ambon we wszystkich kościołach archidjecezji i zachęcą wiernych, aby w tym pamiętnym dniu, t. j. 6-tym lutego, o godz. 12-ej w południe, zebrali się wraz z kapłanami w świątyniach, celem podziękowania Bogu za tę łaskę w uroczystem „Te Deum“.

Dzwony kościelne mają dzwonić w tymże czasie przez kwadrans.

Z urzędu walki z lichwą i spekulacją. Wykaz spraw osądzonych i nałożonych grzywien w dniach 16 i 20 stycznia r. b. za podbijanie cen skazani zostali: Bar. Krakowski m. Dąbrowy mk. 1000, Stanisław Gąsiewski na mk. 500, Szmul Szajnerman m. Sosnowca mk. 1000, Marjanna Niewiarowska m. Sosnowca na mk. 1000, Bolesław Bętkowski m. Sosnowca na mk. 1000, Józefa Sikorska m. Sosnowca na mk. 1000, Władysław Miełk m. Sosnowca na mk. 1000, T. Konieczny m. Sosnowca na mk. 1000, Joel Djamant m. Sosnowca na Markus Najman m. Sosnowca m. Sosnowca na mk. 1000, Józef Budrisz m. Sosnowca na mk. 1000.

Za spekulację skazani zostali Icek Szklarczyk m. Sosnowca na mk. 1000, Josek Ejzeman m. Dąbrowy na mk. 500.

Każdemu z nich kara pieniężna w razie niezapłacenia zamieniona będzie na 1 miesiąc aresztu.

Teatr H. Czarneckiego dziś w niedzielę i jutro w poniedziałek czynny będzie dwukrotnie: dzisiaj po południu pełna animuszu „Polska krew“ z dożynkami tradycyjnymi i narodowymi tańcami; wieczorem melodyjny i zawsze mile słuchany „Ptasznik z Tyrolu“, urozmaicony tańcami.

Jurro po południu przepiękna fantastyczna operetka „Cygańska miłość“; wieczorem premjera dla Sosnowca erotyczna komedja, która obiegła wszystkie wielkie sceny z olbrzymim powodzeniem i wreszcie zawitała i do nas, a jest nią „Starzy i młodzi“ Aleksanndra Hajo. W sztuce biorą udział pierwszorzędna siły teatru pod reżyserją p. J. Winiaszkiewicza.

Popołudniowe przedstawienia rozpoczną się punktualnie o godz. 3 i pół, wieczorowe o 7 i pół. Zapotrzebowanie na bilety idzie raźno, co daję gwarancję, że wszystkie cztery przedstawinia będą przepełnione.

We wtorek przedstawienie w Będzinie.

W środę przedstawienie na Saturnie.

„Księżniczka dolarów“, znakomita operetka na tle stosunków amerykańskich miljarderów, wystawioną będzie po raz pierwszy w sezonie w nadchodzący czwartek.

W próbach „Rozwódka“.

„Ewa“ w Będzinie. W nadchodzący wtorek zjeżdża do Będzina najpiękniejsza operetka Lehara „Ewa“, w osobie p. Rogińskiej, aby czarować słuchaczy swoim przemiłym głosem. Partnerem jej będzie p. Rudkowski, pp. Leonowicz, Winiaszkiewicz, Kaczorowski, Kisielewski i inni dopełnią całości. Początek przedstawienia o g. 7 m. 15 wiecz. Sprzedaż biletów w cukierni W-go Czerwińskiego.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“).

Dla uczczenia dziesięciolecia „Iskry“ w dn. 1 lutego r. b., urzędnicy administracji „Iskry“ składają na plebiscyt na Górnym Śląsku mk. 100.

Z okazji dziesięsiolecia wydawnictwa „Iskry“ przypadającej dnia 1 go lutego pracownicy drukarni „Iskry“ składają na plebiscyt na G. Śląsku mk. 200.

Za pośrednictwem VI komisarjatu w Czeladzi złożyli na skarb narodowy następujące osoby: Mania Putterszint mk. 15, Blinda Jutro mk. 15, Marja Rabszyc mk. 15 i Icek oraz Rana Englender po 15 mk.

Gdzie będzie demostrowany

KRWAWY TEROR?

Dr. Zahorski

ul. Szenowska 24

od 1|II rb. chorych przyjmuje

od 2—3 po południu.

Dr. Hejman

choroby uszu, nosa i gardła.

Kołłątaja 10 (Mikołajewska)

od 4—6 popołudniu oprócz świąt

MARTA

ROMANS.

6.

— O! popatrz na mnie, popatrz, babuniu — wyjąkała — niech widzę, że na mnie patrzą twoje oczy...

Weronika załkała.

— Ja nie mogę już patrzeć, ja nie mogę cię widzieć, moje dziecko — wyrzekła głosem, złamanym od cierpienia.

— Nie możesz, babciu!.. a to dlaczego? Powiedz mi — rzekło dziecko.

— Jestem ślepą.

Marta krzyknęła z przerażenia.

— Ślepą! — powtórzyła z rozpaczą.

Potym, rzuciwszy się ku mańkutowi, który stał bardzo blady, jakby skamieniały, zawołała:

— Magloire!.. Magloire!.. Czy słyszysz?.. Rozumiesz?.. Babcia jest ślepą!..

— Magloire! Mój dzielny Magloire! — rzekła pani Sollier. wyciągając ręce w stronę, gdzie dawał się słyszeć głos wnuczki.

Mańkut zbliżył się i, nachylając się ku niej, pocałował serdecznie, nie wyrzekłszy jednak słowa.

Dusiło go wzruszenie, łkania ścisnęły mu gardło.

Weronika przycisnęła go do piersi.

— Lepiej byłoby, ażebym umarła, nieprawdaż? — szepnęła mu do ucha.

— Nie... nie... Nie mów pani tego — odpowiedziałał dzielny chłopiec, usiłując odzyskać głos i trochę spokoju.

— Ale cóż ja uczynię? — podchwyciła Weronika — co z sobą pocznę?.. Nie mam nawet nikogo, ktoby mnie mógł prowadzić.

— O! babciu, babciu!.. — przerwała Marta — nie mów tego. Czyż ja przy tobie nie jestem i czyż nie będę zawsze... ażeby ci służyć za przewodniczkę, ażeby cię pielęgnować...

— Pieszczoszko droga, skarbie mój drogi, cóż ty poradzisz, ty, taka młoda, taka słaba, przy chorej, niedołężnej, przy ślepej?

— Ja wszystko będę mogła uczynić, babciu... Biedne oczy twoje nie widzą, lecz moje będą widziały na miejscu twoich...

I wargami drżącymi całowało dziecko powieki Weroniki, która ze wzruszenia drżała całym ciałem.

Magloire wmieszał się.

— Możesz, pani Sollier, liczyć na dziecko — wyrzekł.

— Od czasu strasznego nieszczęścia, które cię uderzyło, poznała przy mnie wiele rzeczy, trudności życiowe, wymagania, dużą jest jak na swój wiek, możnaby jej dać lat dwanaście... przytym bardzo silna, zdrowa, odważna... Ona ci pani zapewni byt, ona nie dopuści biedy, a nawet niedostatku... Ona wreszcie, ta droga pieszczoszka, doda pani odwagi do znoszenia mężnie ciężkiej próby, ponieważ będzie jednocześnie pracować dla pani i dla siebie, i ręczę, że praca nie przestraszy jej wcale.

— Praca? powtórzyła Weronika niespokojnie.

— A tak! praca, do której się wzięła z dobrej chęci.

— Ale czyż ona będzie potrzebowała pracować?.. Wiesz pan dobrze, że Marta będzie bogatą... Nie będzie się potrzebowała lękać o przyszłość... A mówiłeś przed chwilą, mój dobry Magloire, o biedzie, o niedostatku... Mnie tylko to przestrasza, że biedna dziecina będzie zmuszona przepędzić życie przy babce kalece i, gdy o tym pomyślę, powiadam sobie, że lepiej byłoby dla niej, gdybym była znalazła śmierć w fabryce Saint-Ouen...

Dosyć długie milczenie nastąpiło po tych słowach.

Magloire przerwał je.

— Pani Soller — rzekł — posłuchaj mnie... posłuchaj mnie odważnie, a przedewszystkim spokojnie.

Weronika nie pozwoliła mu dokończyć.

— Przedewszystkim jedno słówko — rzekła — potym cię słuchać będę i przyrzekam, z całą odwagą i spokojem... Przedewszystkim jednak odpowiedz mi na jedno pytanie.

— Jakie?

— Czy Marta po śmierci pana Verniere, oddała ci kłębek, którego znała zawartość?

— Tak, oddała mi.

— Wiesz zatym, co on w sobie ukrywał?

— Tak... i właśnie o tym chcę mówić... i dlatego zalecam pani spokój i odwagę...

IV.

— Mów, mów, bez obawy, mój dobry Magloire! — rzekła Weronika. — Wszystko, cokolwiek mi powiesz, niewiele może znaczyć wobec nieszczęścia, które mnie spotkało...

— Wie pani już o tym, że pan Verniere umarł — podchwycił mańkut. — Od kogo się pani dowiedziała?

— Od doktora Sermet.

— Ale czy pani wiadomo, że zabudowania fabryczne, oprócz pawilonu, w którym pani mieszkała, stały się pastwą płomieni?

— Wszystkie budynki zniszczone? — spytała Wezonika niespokojnie.

— Tak.

— Nie pozostało z nich nic?

— Stos zgliszczy...

— A mieszkanie prywatne pana Verniere?

— Spaliło się jak i reszta!.. Mordercy, którzy byli jednocześnie złodziejami, wzniecili pożar w nadziei usunięcia śladów swej zbrodni, pomimo jednak przedsięwzięcia tych środków, pobudka tej zbrodni jasna jest jak słońce... Wyłamano kasę ogniotrwałą pryncypała pani, zawierającą cały jego majątek, i ten majątek skradziono! skutkiem zbiegu przypadkowych okoliczności, fabryka nie była ubezpieczoną, i pożar, jaki nastąpił po kradzieży, uzupełnił ruinę pana Verniere i jednocześnie jego córki...

(D. c. n.)

Z Grodźca.

Od administracji. Niniejszym zawiadamiamy sz. czytelników naszych, iż p. Majcherczyk więcej zajmować się kolpoltażem „Iskry“ nie będzie dla braku czasu, wobec czego kolportaż naszego pisma w Grodźcu powierzyliśmy p. Bronisławie Pasteczko, która ma w Grodźcu biuro dzienników przy zbiegu ulic Będzińskiej i Kościuszki.

Adres mieszkania pani Pasteczko: Grodziec, kolonja robotnicza № 19 m. 3.

Zaległą prenumeratę za grudzień należy wpłacać p. Majcherczykowi.

Sprawa dyr. F. Gadomskiego.

Rozprawy sądowe.

Koniec.

Po przemowach prokuratora i adwokatów sąd wydał wyrok, którego mocą zostali skazani:

Łukasz Nadkaniec na 1 rok i 9 miesięcy, a po zastosowaniu amnestji na 14 miesięcy więzienia; Katarzyna Chwalbówna na 1 rok i 6 m., a po zastosowaniu amnestji na 1 rok więzienia; Stanisława Nowakówna na 1 rok i 3 mies., a po zastosowaniu amnestji na 10 mies. więzienia; Jan Cieślak, komunista, na 2 lata, a po zastosowaniu amnestji na 16 mies. więzienia; Józef Góral na jeden rok i 6 mies., a po zastosowaniu amnestji na 1 rok więzienia.

Wszystkim winnym zaliczono areszt prewencyjny i pozbawiono ich praw i przywilejów. Nowakówna wyszła z sali wolna. Łukaszowi Nadkańcowi z powodu choroby sąd uchwalił pozostałą karę około 5 miesięcy sprolongować i chwilowo pozostawić go na wolności.

Wyrok aresztowani i rodziny przyjęli spazmatycznym płaczem...

(As.)

Sąd doraźny w Dąbrowie.

Skazanie na śmierć i wykonanie wyroku.

Dąbrowa 1 lutego.

Wczoraj sąd doraźny rozpatrywał sprawę bandyty Jana Dryńskiego z Zarek, lat 22, który napadł na dom Wincentego Kozła w dn. 10 listopada, a za Zarkami dokonał napadu na rzeźnika Jana Mozycha.

Oskarżony przyznał się do winy częściowo, świadkowie udowodnili mu winę całkowicie. Poznała go też 9 letnia dziewczynka, która otrzymała 5 ran od bandyty.

O godz. 4 po południu ogłoszono wyrok, skazujący Dryńskiego na karę śmierci. Wyrok wykonano o godz. 6 za więzieniem będzińskim.

Korispondent „Iskry“ był przy wykonaniu wyroku i wrażenia swe prześle do numeru środowego.

Sjoniści kieleccy oczekują bolszewików.

Policja wykryła ich zamiary.

Kielce, 1 lutego.

W piątek wieczorem w sobotę popoł., w jednym z lokali przy ul. Orlej 4, odbyły się zebrania, zorganizowane przez żydowską partję socjalistyczną „Poale Sion“. Oba zebrania, w których uczestniczyło po kilkaset osób, zostały rozwiązane przez policję, gdyż okazało się, iż odbywały się one bez pozwolenia władzy.

Według informacji, otrzymanych przez policję, na piątkowym zebraniu przemawiało kilku mówców, którzy nawoływali robotników żydowskich do tworzenia organizacji bolszewickich, chodzi bowiem o to, żeby w chwili, gdy bolszewicy staną na granicy Polski, proletarjat żydowski był gotowy.

Jak widać z tego „proletarjat żydowski“ nie próżnuje, lecz przygotowuje się gorączkowo na przyjęcie „bolszewików, których stanowić będzie awangardę.

Należy się spodziewać, że przygotowaniami tymi zajmią się władze śledcze.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 1 lutego.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 31 b. m.

Front lit. białoruski.

Na północ od Dźwińska oddziały wojsk gen. Rydza-Smigłego ciągłymi energicznymi wypadami, nie pozwoliły przeciwnikowi na koncentrację wojsk przed naszym frontem.

Na odcinku poleskim atak bolszewicki na wieś Leszna został krwawo dla nieprzyjaciela odparty.

Na reszcie frontu w utarczkach patroli wywiadowczych wzięliśmy kilkunastu jeńców.

Front wołyński.

Na przedpolu Lubani kompanja nasza wywiadowcza zadała nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

Rewindykacja ziem polskich na Zachodzie. Obejmowanie terenu odbywa się w dalszym ciągu planowo; w dniu wczorajszym zajęliśmy Skarszewy.

W zast. szefa szt. gen.
Malewski.
pułkownik.

Przewidywania „Timesów“.

Londyn, 31 stycznia.

Redakcja Times'ów“ przewiduje, że bolszewicy rzucą się na Polskę. Polska będzie dla bolszewików rosyjskich tym, czym Belgja była dla cesarstwa niemieckiego, a Liga narodów będzie wystawiona na próbę, i wykaże się, czy skuteczniej potrafi uchronić Polskę, aniżeli dawny system Belgji.

Marynarka niemiecka opuszcza Gdańsk.

Gdańsk, dn. 1 stycznia.

(Tel. wł.)

Chef administracji, v. Trotha, w depeszy pożegnalnej do nadburmistrza gdańskiego Sahma oświadcza, że marynarka w smutnej, niezmiernie wiernej pamięci zachowa stary niemiecki Gdańsk, na wieczne czasy.

Gdańsk, 1 stycznia.

W piątek rano przybyła przygotowawcza komenda angielska, złożona z 20 oficerów i 150 żołnierzy.

Wojska polskie niebawem wrócą z Syberji.

Warszawa, 31 stycznia.

Dzięki staraniom rządu naszego, polskie oddziały wojskowe na Syberji będą niebawem wysłane do kraju. Wysłaniem i opieką w drodze zajmie się syberyjska ekspozytura rządu angielskiego. Również i jeńców polaków z armji austrjackiej i niemieckiej, którzy w liczbie 600 przebywają obecnie w Azji Wschodniej, rząd angielski wyśle do kraju.

Akcja czeska na terenach plebiscytowych

Sosnowiec, 1 lutego.

Akcja na terenach plebiscytowych ze strony czechów i niemców wzmaga się z dnia na dzień. Musimy zawoić czujność i paraliżować wrogie przeciwko nam zakusy.

Wojska sprzymierzeńców kierują się na tereny plebiscytowe. Wkrótce rozgrywać się zacznie walka ostateczna.

W ostatnim czasie poselstwo czeskie w Wiedniu prowadzi intensywną propagandę wśród mieszkańców, przynależnych do obszarów plebiscytowych, zamieszkałych w Wiedniu.

W tym celu działa cały szereg specjalnie najętych przez poselstwo czeskie agentów.

MATKI powinny pamiętać, że tylko lanolinowy puder „DZIDZI“ z marką „Kogut“ radykalnie i szybko usuwa oprzałość, zaczerwienienie i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, perfumerjach. Główny skład w aptece A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Freta № 16.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż na Zagłębie:
SKŁAD APTECZNY M JAGIEŁŁOWICZ, SOSNOWIEC

NADSZEDŁ!!
CHINOZOL w tabletkach
najpewniejszy środek antiseptyczny.
Sprzedaż w składach aptecztych w Sosnowcu.
M. Jagiełłowicz, 3 Maja 22.
W. Jagiełłowicz, Sielecka 47.

Potrzebna jest zaraz
PANNA
pisząca na maszynie biegle po francusku i po polsku.
Zgłoszenia przyjmuje Biuro Główne Towarzystwa Sosnowieckiego, ul. 3 Maja.

Kancelarja Półrocznych Kursów Handlowych
T. Rokowskiego i K. Stattlera
w Będzinie, ul. Sączewska 2.
Przyjmuje zapisy nowowstępujących do 15 go lutego r. b.

D-r medycyny
Wład. Bitny-Szlachta
b. ordynat. kliniki chorób skórnych, weneryczn. i moczo-płciowych. Używ. prep. 914. Analiz mikroskop.
9—11 g. r., 6—8 pp. Kob. 5—6 pp
Ul. Małachowskiego (Fabryczna) № 18 d. Pogody.

Doktór
Paweł Broniatowski
w Częstochowie,
ul. św. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru — Paryskiego. —
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p. p.
Pośw. od 12 — 1 po poł.



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MAŚC P-ra HEBDY“ uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i skł. aptecznych tylko „Mść P-ra Hebdy“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób. Tow. E Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37.
Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA“.



Wielki wybór barometrów do chemikalji.

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamia się członków cechu rzeźniczego w Sosnowcu, że odbędzie się:
ZEBRANIE
1 lutego o godz. 2 pp. przy ul. Starososnowieckiej 10 w lokalu Właśc. Nieruchomości z porządkiem dziennym:
I. Zmiana zarządu.
II. Wolne wnioski spraw bieżących.
Członkowie cechu.

Drobne ogłoszenia.

Stróż potrzebny do smolarni w Czeladzi obok wapienników, zgłosić się Zygmunta 1, Sosnowiec Lemkowicz.

Udzielam lekcji i konserwacji języków niemieckiego i francuskiego Wiadomość w Iskrze

Niklowanie wszelkich przedmiotów reperacje je wykonywa nowych niklowanie szabel. Kranc Policyjna obok składu Woj[illegible]wicka

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, stenografji, korespondencji, buchalterji, kursu maturalnego udziela zapomocą listów instytut Smitha, Warszawa, Sienkiewicza 3

Mleczarnia przy ul Dęblińskiej № 1 (w suterynie) Podaje do wiadomości Sz Odbiorców (w celu regularnej obsługi) że pierwszeństwo daje pozostawiającym uprzednio naczynia na mleko Otwarta zaś jest codziennie do godz 11 rano bez przerwy

Nadeszły bloki i kalendarze książkowe: Biuro Dzienników i Ogłoszeń „Czytaj“ Sosnowiec Warszawska 4.

Piesek angielskiej rasy „Pinczer“ czarny żółto podpalany zaginął dnia 20 bm Kto go przyprowadzi otrzyma 50 mk nagrody Franciszek Rabsztyn ul 3 Maja № 18 20

Poszukuję posady za gospodynią z szyciem Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec

Poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu Oferty pod „Inżynier“ do Redakcji „Iskry“

Zaginał paszport na imię Fryderyki Treister wydany przez władze niemieckie

Zaginął paszport rosyjski Zofji Sternak i Justyny Sternak Znalazca zwróci do „Iskry“

Konwersacji francuskiego języka udzielają od 1 lutego b r. dwie nauczycielki rodowite francuski w godz. po połud. od 3 — 6 na Konstantynowie ul. Kamienna № 5. m. 2 parter.

Freblanka potrzebna na wyjazd posiadająca niemiecki lub francuski Warszawski Bank Handlowy m dyrektora

Zaginęło świadectwo szkolne Józefa Muchy wydane przez 8 kl. Wyższą Szkołę Realną w Będzinie Łaskawy znalazca będzie tak dobry zwrócić do redakcji „Iskry“ w Będzinie.

Francuska daje lekcje na wolne godziny od 9—3 po poł Bank Handlowy m dyrektora

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Karoli Genendelman

Power używany lecz w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość w „Iskrze“

Zdolna uczenica klasy VII poszukuje lekcji Specjalność języki Wiadomość w redakcji

Zaginęło powołanie do wojska wydane przez PKU w Będzinie na Józefa Nabrdalika

Maturzystka która ukończyła Państwową Wyższą szkołę Realną ma jeszcze dwie godziny wolne Kucyński Starososnowiecka 50

Potrzeba 8 zdolnych tkaczy do ręcznych warsztatów. Zgłoszenia Sosnowiec Sieleckka 43. gospodarz domu od 5—6 wiecz

Meble do sprzedania Ul. Miła 6, sklep

Zgubiono paszport na imię Mania Frydman z miasta Łodzi

Potrzebna dziewczynka do sprzątania i do posyłek do sklepu. Wiadomość w Iskrze

Pokoju umeblowanego w Dąbrowie poszukuję oferty do „Iskry“ R R

Nowootworzony pierwszy polski zakład grawersko-rytowniczo mechaniczny wykonywa wszelkie reperacje broni, oksydowanie nowe kolby szybko po cenach przystępnych. Fr. Korpak i Ska Pogoń, Marjacka.

Eleganckie damskie buciki wartości 800 mk dam za wyszukanie lokalu sklepowego w śródmieściu i pokoju z piecem kuchennym. Adres w Administracji „Iskry“.

Pragnęłabym ćwiczyć się na fortepianie w godzinach wieczorowych. Adres proszę zostawić w Adm „Iskry“ pod № 1,

Redaktor i wydawca: Wiktor Mossiorski.

Drukarnia „Iskry.“